

jednak sprawę z tego, iż we wskazanych kategoriach nie da się jednoznacznie przedstawić złożoności relacji między polityką a prawem stanowionym.

Rozdział ostatni książki zatytułowany *Prawa i władze w epoce globalizacji* (s. 257–307) niewątpliwie zainteresuje czytelnika, dla którego ważkie są współczesne problemy dotyczące kształtowania i przestrzegania praw międzynarodowych oraz kwestie polityki międzynarodowej, a także ich wymiar globalny. W tym ostatnim kontekście czytelnik znajdzie w tym rozdziale interesujące rozważania odnośnie prawa globalnego oraz władzy hegemonicznej państw imperialnych. Buksiński wskazując na różne postacie autonomizacji, pluralizacji i globalizacji prawa wobec państwa odwołuje się także do ilustracji historycznych. Autor zwraca uwagę na deprecjację prawa, która paradoksalnie jest efektem ilościowego wzrostu zarówno prawa wewnątrzpaństwowego, jak i międzynarodowego. W wyniku tego procesu następuje autonomizacja polityki wobec prawa. Prowadzi

to do sytuacji bezkarnego nieprzestrzegania praw międzynarodowych i globalnych. W nawiązaniu do rozważań Buksińskiego można by postawić pytanie: czy polityka powinna być poza prawem? Próbę odpowiedzi na te kwestie czytelnik niewątpliwie podejmie nie tylko wspólnie z Autorem książki podczas jej lektury, lecz także po jej przeczytaniu. Lektura ta bowiem stanowi inspirację do podjęcia dalszych badań nad mechanizmami zdobywania władzy politycznej, a także nad procesami kształtowania i przestrzegania prawa.

Książka niewątpliwie przyciągnie uwagę każdego, kogo interesuje polityka. Autor wskazał zarówno na podstawy prawa i polityki, dokonał systematyzacji podstawowych pojęć oraz sformułował własne oryginalne propozycje w pojmowaniu statusu prawa i polityki. Ważną lekturą winna być także przede wszystkim na studiach politologicznych i filozoficznych.

**Katarzyna M. Cwynar**

**Rzeszów**

John Blundell, *Margaret Thatcher. Portret Żelaznej Damy*, Wstęp Leszek Balcerowicz, przełożył Piotr Kuś, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2010, ss. 371 + ilustr.

Spoglądając na pięknie wydaną przez poznańską oficynę biografię jednej z najwybitniejszych postaci w dziejach Europy drugiej połowy XX wieku nie mogę powstrzymać się nad refleksją o kulturze politycznej krajów nad Tamizą i nad Wisłą. Polski czytelnik z przyjemnością czyta biografię Żelaznej Damy pióra jej rodaka i współpracownika (*Margaret Thatcher. Portrait of the Iron Lady*, New York 2008) i ze smutkiem myśli o własnych rodakach i dotyczącym ich piśmiennictwie. Ileż spotykamy prymitywizmu i jadu w książkach opublikowanych w ostat-

nim dziesięcioleciu, czyli „po odzyskaniu niepodległości”! Na zachodzie jednak autorzy potrafią docenić wybitne postacie, którymi się zajmują, nawet jeśli mają zastrzeżenia. To samo można powiedzieć o biografiach filmowych. Najnowszym dowodem może tu być angielski obraz pt. *The Iron Lady* ze znakomitą Meryl Strzep w roli tytułowej. Margaret Thatcher zachowała swą popularność w społeczeństwie i, co więcej, dla licznych swych rodaczek stanowi wzorzec nie tylko ambicji i kariery, ale również w zakresie ubiorów, fryzury, szeroko pojętej mody, choć

minęły dwie dekady od odejścia ze sceny politycznej, a nieuleczalna choroba na trwałe wyłączyła ją z życia publicznego.

Biografia pióra jednego z najbliższych jej współpracowników nie przypadkiem ukazała się również w przekładzie polskim, i to w Poznaniu. Tu bowiem w pięć lat po opuszczeniu siedziby premierów brytyjskich przy Downing Street otrzymała na ówczesnej Akademii Ekonomicznej doktorat *honoris causa*. Relacja z tej uroczystości, wzbogacona o serwis ilustracyjny, została zamieszczona w polskiej edycji książki, której promocja została zorganizowana na tej samej Uczelni, która obecnie nosi nazwę Uniwersytetu Ekonomicznego. Otwiera ją wspomnienie ówczesnego rektora prof. Bohdana Gruchmana, zatytułowane *Lady Margaret Thatcher w Poznaniu 1996* (Aneks V), a uzupełnia recenzja w postępowaniu o nadanie tegoż tytułu na Uniwersytecie Łódzkim, której autor, prof. Zbigniew Rau, dokonał syntetycznej oceny działalności byłej premier, stwierdzając na wstępie:

*Margaret Thatcher należy do gigantów demokracji polityki XX wieku. Na gruncie europejskim może być porównywana tylko do mężów stanu takich jak Winston Churchill, Charles de Gaulle czy Konrad Adenauer. Tak jak w przypadku tych przywódców jej polityka wywarła piętno tylko na losach ich państw, ale także losach Europy i świata.*

Opiniodawca skupił uwagę na doktrynie tchatcheryzmu, jej założeniach na tle Monteskuszowskiego rozpoznania idei i instytucji osadzonego w brytyjskim „duchu praw” oraz jej miejscu w programie partii konserwatywnej, w konkluzji zaś stwierdził, że była premier wyróżniała się uczciwością i rzetelnością w formułowaniu celów oraz odwagą i rozważą w ich realizacji. W realizacji swej doktryny, zachowywała równowagę w relacjach między jednostką, społeczeństwem i państwem, respektując wielowiekowe tradycje i doświadczenia Brytyjczyków. Sięgnął też do jej wspomnień z dekady kierowania rządem

(*Lata na Downing Street*), zwłaszcza do uzasadnienia potrzeby prywatyzacji środków produkcji i upowszechniania własności prywatnej, dzięki czemu *władza państwa zostaje zredukowana, zwiększona zaś jest władza obywateli*.

Książkę po raz pierwszy – wtedy ją pochłoniętem od razu – czytałem z zainteresowaniem, ale i z mieszanymi uczuciami, ten drugi element wynikał ze spojrzenia na formę przy własnych doświadczeniach Autora dosyć sporej liczby biografii. Nieco irytowała konstrukcja z nazbyt licznymi, jak mi się wówczas wydawało, dygresjami i ekskursjami. Ale przy ponownej lekturze, przed przygotowaniem tej recenzji, tekst wydał mi się świetnie napisany (mam na myśli formę, co do treści nie miałem i wcześniej zastrzeżeń); a że ma swą specyfikę, to dobre prawo Autora, zwłaszcza z kręgu zachodniego, mającego swą specyfikę.

Edycję oryginału, a właściwie jej Autora zarekomendowała sama bohaterka na krótko przed jego drukiem: *John Blundell to jeden z najsukuczniejszych mistrzów wolnorynkowego modelu gospodarki, niosącego postęp i dobrobyt na całym świecie. Jest zatem właściwą osobą, aby wytłumaczyć Amerykanom wartości i zasady, które legły u podstaw tego, co stało się znane jako „thatcheryzm”*. A więc i gwarancja współpracy między tymi dwiema osobami podczas pracy nad dziełem, które w żadnym wypadku nie było pisane „na klęczkach”, ale i też z negatywnym subiektywizmem. Przy tym pierwszym odbiorcami książki byli Amerykanie, co też wyjaśnia specyfikę wykładu. Nie zawsze tak bywa – współpracy z twórcami wspomnianego filmu odmówiła rodzina Żelaznej Damy, a to dlatego, że zdaniem najbliższych jej osób nie należało w nim wspominać o jej demencji w ostatnich latach. Filmowcy zaś byli innego zdania. Wydaje się, że lepiej byłoby poprzestać na obrazie czynnego polityka, aktywnego w życiu publicznym. Tak jak postąpił Blundell, który wprowadzie niczego nie ukrywał, ale też nie szukał takich sensacji.

Autor w przedmowie napisanej specjalnie dla polskiego czytelnika stwierdza – z czym wypadnie się zgodzić – że lady Thatcher zostawiła kraj w lepszej kondycji, niż go 11 lat wcześniej zastała. Natomiast pewna poetyczka przesada przebija z kolejnego zdania: *Przejęła kraj w stanie wewnętrzznego chaosu, objęła władzę nad narodem ludzi chodzących ze zwieszonymi głowami i niepotrafiących się wydostać z kręgu niemożności, słabą polityką zagraniczną i powszechnym przekonaniem, że państwo zsuwa się po równi pochylej w przepaść, a szanse wydostania się z tragicznej sytuacji wynoszą, powiedzmy, jeden do stu.*

Darujmy te *zwieszane głowy, również pochylą* czy *ową przepaść*. Tego rodzaju frazy ożywiają wykład, który kompetentnie wyjaśnia sprawy zawile, z zakresu ekonomii. Autor zdobył gruntowne wykształcenie w ojczyźnie, był długoletnim dyrektorem generalnym w londyńskim Institute of Economic Affairs, a także dziesięć lat spędził w USA, należał do zaufanych współpracowników rządu M. Tha-

tcher. Zdążył ją doskonale poznać i tę wiedzę – o człowieku i polityku, z konsekwentną pracowitością pnącym się po szczeblach awansu społecznego i politycznego w udany sposób przekazał czytelnikom. Ukazał to w ramach 26 interesująco zatytułowanych rozdziałów opatrzonych *postscriptum* zawierającym wytyczne na polityczną przyszłość. Wykład uzupełniają aneksy, te zasadnicze mają charakter materiałowy. Czwarty z nich zawiera tekst przemówienia byłej premierki podczas promocji doktorskiej w Poznaniu.

Polskie wydanie książki jest przedsięwzięciem celowym, zawiera ono tekst oryginalny wraz z komentarzami przydatnymi czytelnikowi znad Warty i Wisły. A także liczne wskazówki dla dzisiejszego pokolenia ludzi mieniących się politykami, a przy przypływie dobrego humoru nawet mężami stanu. Lektura tej książki może nauczyłaby ich nieco pokory i samokrytycyzmu.

**Marceli KOSMAN**

Poznań